

## Krasnystaw w XVII wieku

### Miasto na początku wieku

1607.VII-IX w czasie rokoszu Zebrzydowskiego przeciw Zygmunтови III, Stanisław Żółkiewski, kanclerz koronny i hetman, stał z obozem wojsk królewskich pod Krasnymstawem [345]. *Żółkiewski z Łży przybył do Krasnostawu i dowiedziawszy się, że Herburt (jeden z kierowników całego ruchu) z niemałą już liczbą zebranych po rozproszeniu rokoszan, po okolicach grasuje, wysłał przeciw niemu Mikołaja Strusia, który uderzywszy na niego, całą tę kupę rozpędził, i samego pojmał Herburta?*

[151].

W roku 1611 Zygmunt III, próbując zapobiec nadchodzącym ciężkim czasom, wydał przywilej *na a wolne robienie i szynkowanie gorzałki, tak, by prowent szedł na poprawę murów municyją, oprawę murów, na przymnożenie armaty, prochów, kul i inszych potrzeb według czasu do obrony należących obracać będą a nie na prywatny użytek?*

(!). Do roku 1612 odnosi się następujący zapis:

*Przydał ieszcze do tego Pan Bóg pożary wielkie, bo częścią przez piane pacholki żołnierskie, częścią przez łotrostwo, które się przy nich bawiło, dla łupiestwa pogorzało nie mało miast y wsi w tych dwu leciech, a drugie y po dwakroć gorzały iako Sokal, Tyszowce,*

#### **Krasnystaw**

*, Brzeście L., Słonim, Nowogródek, Pułtusk, i inszych nie mało?*

[353].

W *„Konstytucyi Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego?”*, 1616.IV.26 zapisano takie słowa:

*„Iż miasto nasze **Krasny***

#### **staw**

*przez ustawiczne leże żołnierskie, y przez ogień z gruntu zniszczone, y zubożone iest: aby się poratować mogło, authoritate hujus Conventus, za pozwoleniem Panów Rad, y Postów Ziemijskich, daiemy libertacyą temu miastu, y wszystkim in genere w mieście y na przedmieściu mieszkaiącym, od poborów, czopowego, y ciężarów wszelakich, do lat dwu zupełnych, po expirowaniu wolności pierwszej?*

[266].

Lustracja z roku 1616, podała: *„domów w mieście, w murze 83, placów 69, domów półplacowych w murze 14, na grobli domów 29. placów 18, tamże domów 8, domków na przedmieściu Lubelskiem 12. Ról miejskich jest łanów 55 i 1,5 ćwierci, piekarzów było 28, szewskich kram 24. Prasołowie dawali soli tołp 500. Rybitwy od jazów na Wieprzu?*

[16].

W początku XVII wieku nasilał się konflikt z wyznawcami prawosławia. w roku 1623, na walnym sejmie w Warszawie, zgłoszono Suplikację do Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego: *?w imieniu obywateli Korony i WKL starożytnej religii greckiej. Bełz, Chełm, **Krasnystaw***

*, Busk, Sokal itd. w tych miastach ludzie starożytnej religii greckiej, którym nadano prawa przez innych miłościwych królów z urzędów miejskich zostali przegnani, z cechów rzemieślniczych wyparci, podobnie usunięci z cerkwi, które ich przodkowie tego samego wyznania budowali w murach i drewnie?*

[159].

w liście z 1638.VI.16, Chmielnicki pisał o

*?cerkwiach siłą zabranych do Unii jak w Lublinie,*

**Krasnym Stawie**

*, Sokalu i innych miejscach, żeby były pozostawione przy dawnych prawach?*

[28].

Trwał także inny konflikt: ?łacinników? z ?unitami?, którego świadectwem były postanowienia ?łacińskiego? synodu diecezjalnego zwołanego przez biskupa chełmskiego, Pawła Piaseckiego w Krasnymstawie 1644.IV.12: *?Ustanowiono na nim: 1) Aby łacińska młodzież nie uczyła się w szkole ruskiej w Chełmie, bo unicy dokuczają łacinnikom gorzej, niż dawniej dysunicy, psują młodź szkolną, do swego obrządku i sakramentów św. pociągają, od księży łacińskich odstręczają. 2) Karę klątwy naznaczono na ruskich księży nauczających, że nie należy oddawać dziesięcin z dóbr i ról unickich łacińskim proboszczom. 3) Zakazano łacińskim księżom zapraszać unickich księży z celebrą mszy św. do swych kościołów, ani celebrować w ich cerkwiach, ani spowiadać się przed unickim księdzem. 4) Zakazano łacinnikom z unitkami brać ślub w unickiej cerkwi?* [25.B].

1617.IV?V przez kilka tygodni bawił w Krasnymstawie niemal 22-letni królewicz Władysław (syn Zygmunta III, późniejszy Władysław IV) w towarzystwie Jerzego Ossolińskiego (późniejszego kanclerza wielkiego koronnego) podążając z wojskiem na Wołyń. *?Dnia 6 kwietnia 1617 r., wyruszył królewicz z Warszawy. Król z całym dworem odprowadzał go do Wilczysk, aż na czwarty nocleg, i z płaczem żegnał syna, jakoby go już nigdy za życia widzieć nie miał. Pożegnawszy swego ojca, jechał królewicz do Lublina, a z tamtąd zaś do Krasnego Stawu, z powodu grożących niebezpieczeństw od Tatarów, których chciał wprzód odeprzeć, zanimby na Moskwę wyruszył. Po kilku tygodniach pobytu w Krasnymstawie, gdzie czekali dalszych rozkazów królewskich, nadszedł wreszcie rozkaz wymarszu z wielką tęsknotą przez wszystkich oczekiwany. Królewicz wysłał cały dwór naprzód do Łucka, sam zaś z młodym Stanisławem Kazanowskim i z Ossolińskim dosiadłszy koni, ruszył do Uchania, chcąc odwiedzić starą wojewodzinę bełzką, Annę Uchańską, siewkrę podskarbiego koronnego Daniłowicza?* [250].

## Podróżowanie po Polsce w połowie XVII wieku

Sposób podróżowania w połowie wieku (oczywiście przez Krasnystaw) opisuje w swoim dziarnszu Stanisław Oświęcim, szlachcic, marszałek dworu hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Podrózowano 25-30 km dziennie [279.D].

30. marca 1645, wyjachawszy z Warszawy na noc do Obór. 2. kwietnia z Obór, nocowaliśmy w Warce, stamtąd na Głowaczów, Kozenice, Wysokie Koło, Kazimierz, Wąwelicę, Lublin, Piaski, Krasnystaw, Rakolupy, Uchanie, Rubiszów, Kryłów, Sokal, Byszów, Łopacin, Stanisławów, Brody, d. 11 praesentis. 22. marca 1646 wyjechawszy z Warszawy w kompaniej z Panem Wojewodą Poznańskim, Krzysztofem Opalińskim, nocowaliśmy w Oborach, gdzieśmy nazajutrz zamieszkali. 24. Pokarmiwszy w Cersku miasteczku, nocowaliśmy w Warce. Nazajutrz pokarmiwszy w Głowaczowie, nocowaliśmy w Kozienicach. 26. Pokarmiwszy w Wysokiem Kole a potem przez Wisłę pod Końską Wolą, nocowaliśmy w miasteczku Kurowie. 27. Pokarmiwszy za pięć mil w Lublinie, nocowaliśmy za trzy mile w Piaskach, miasteczku. Nazajutrz pokarmiwszy w Krasnemstawie, nocowaliśmy w Wojstawicach. Pokarm i nocleg w Rubieszowie, 29. Pokarm i nocleg w Rubieszowie tamże i nazajutrz kwoli nabożeństwu i kazaniu wielkopiątkowemu do południa. Nocleg w Kryłowie. 31. Pokarmiwszy w Uhrynowie, nocowaliśmy w Sokalu i tam zostali przez Święta Wielkanocne?

### Konflikt z Kozakami w latach 1648-1651

W połowie XVII wieku nasilił się konflikt z Kozakami. Posłowie kozaccy przybyli do Warszawy i 1648.VII.17, na sejmie oddali listy z opisem swoich krzywd. Wśród innych, znalazło się takie zdanie: *p. 14. Proszą o Duchowieństwo Starożytney Religiey Greckiey, aby nienaruszone zostawało, y te Święte Cerkwie które do Vniey przyniewolone, iako w Lublinie, Sokalu, w Krasnym Stawie, Włodzimierzu, w Litwie, y gdzie indziej, aby znowu przy swoich starodawnych wolnościach zostawać mogły?* [154.A,369].

Wyliczając w swojej skardze królowi Władysławowi IV *uciski, jaki polska szlachta czyniła ludności ruskiej, i które wywołały powstanie, Chmielnicki zwrócił uwagę na prześladowanie prawosławnego duchowieństwa i żądał zwrotu prawosławnych cerkwi, zawłaszczonych przez Unię: w Lublinie, Krasnymstawie*

*, Sanoku, Włodzimierzu i na całej Litwie... Zaś na polu bitwy pod Pilawcami 22 września 1648 r. Chmielnicki wzywał swoich kozaków do bitwy z polską szlachtą słowami: "Za wiarę, młodcy, za wiarę!?"* [28].

W liście z obozu wojsk królewskich spod Krasnaw (1648.IX.14) napisano: *"prowiantu w naszym obozie wystarcza, albo zewsząd przywożą, najlepszy wół (kosztuje) 6 złotych ? gęś ? 15*

*groszy, chleb i piwo bardzo drogie, dlatego, że tak nasi jak i kozacy psują młyny, wyciągając z nich żelazo, tak, że chleb do obozu trzeba wozić z samego Hrubieszowa i Krasnegostawu?* [186.A].

W latach 1648-49, 100 000 armia kozacka Bogdana Chmielnickiego, *mszcząc się na łacinnikach za podeptanie religii prawosławnej i za ugniatanie ludności ruskiej?*

[29], najechała na ziemie polskie. Jak wspomina kronikarz:

*Dali za siebie*

(Lwowianie)

*200,000 złotych oprócz innych podarków i napojów a odstąpiwszy od Lwowa?*

[149]. 1648.X.26 Chmielnicki po 3 tygodniach odstąpił od oblężenia Lwowa, w którym z głodu i zarazy zmarło 10-15 tys. ludzi.

Chmielnicki ruszył spod Lwowa, a zagony jego sięgały Lublina i Brześcia. 12 listopada, z 80 000 armią, próbował zdobyć Zamość.

?

*udali się*

(kozacy)

*ku Zamościu, około którego miasteczka wsie znieśli i popalili, a około miasta stanęli stawy pospuszczawszy, pod którym z pół-trzeciej niedzieli stali, i z niczem odeszli?*

w oblężonym Zamościu panował wielki głód i pomór? zmarło kilka tysięcy ludzi.

*Ludzie pochorzeli, trupa wszędzie pełno, niedostatek piwa, chleba i inszej żywności konie i dobytki dla niedostatku pozdychały, pełne ich ulice i rynki, zaczynamy smród wielki i nieznośny?* [377].

Ówczesny administrator dóbr ordynackich Jerzy Szornel pisał tak:

*Tu naokoło Zamościa na trzy mile wszędzie leżał ten nieprzyjaciel z wielkimi pułkami, miejsca tego ani wsi wolnej nie było, a na dziesięć mil na wszystkie strony, i w niektórych miejscach i dalej plądrował, brał, mieczem i ogniem znosił ... nawet po lasach dwory i domy palili, jako w Zwierzyńcu wielkim za Szczecbrzeszynie stało się?*

w świetle analizy źródeł podatkowych należy stwierdzić, iż Kozacy jednak nie dopuścili się masowego palenia domów, zwłaszcza tam, gdzie duża była liczba Rusinów. Kozacy nawet bronili ich przed Tatarami, towarzyszami wojennych wypraw na Polskę. Domy zostały jednak splądrowane, sprzęty i żywność zabrane

[152].

?

*Chmielnicki odstąpił od Zamościa, stanął w Krupem, w pół mili za*

**Krasnostawem**

*. Nie odstąpił jednak bez łupu. Wziął z mieszczan dwadzieścia dwa tysiące złotych - szesnaście w różnych wartościach, sześć w materyach?*

[154.A].

Krasnystaw

został zrujnowany. w krasnostawskich księgach ziemskich znajduje się zapis, z roku 1649

*w czasie bezkrólewia, które nastąpiło po śmierci Władysława IV, zbuntowali się kozacy pod przywództwem głównego swego agitatora Bohdana Chmielnickiego, który wtargnął w głąb kraju niszcząc go ogniem i mieczem, zrujnował wiele zamków, królewskich majątków, domów i*

in. budynków należących do szlachty; w tym też czasie kozacy także w

### **Krasnymstawie**

spalili wszystkie miejskie akta?

[29].

W lipcu roku 1649 starosta krasnostawski, Marek Sobieski walczył w obronie Zbaraża. ?13 Julii 1649. We Wtorek rano tymże kształtem nastąpił ze czterech stron do szturm; gdzie Orda jako chmura poszła, ubiegając się do wałów naszych. Przez dzień strzelali; wielka była nawałność nad wieczorem. Pana Betaskiego Pułk z wałów naszych już byli wyparli. Consilia już były uciekać do Zamku, ale Xże JMPan Wojewoda Ruski na to niepozwolił. Sam P. Bóg ratował, że z prawej strony odstąpili: aż w tym z pod każdej Chorągwi ochotnik posiłku dodawał. Przywodził mężnie P. Starosta Krasnostawski; bo gdy jazda zajechała, to wszyscy Kozacy w staw. Potopili się; aż wody było mało znać. 19 Julii. w Poniedziałek w nocy po staremu na pułki XJMci Pana Wojewody Ruskiego najbardziej uderzyli, przez noc z dział srodze nam szkodzili. Już tam consilia były niektórych Regimentarzów, do Zamku uciekać; ale Xże JMP. Wojewoda Ruski żadną miarą na to nie pozwolił. Bardzo się byli strwożyli: znowu P. Bóg co czyni? Dał tak wielki deszcz, że ich z wałów nasi topili, aż musieli ustępować nazad. w tym razie nasi ich wiele pobili, szturmów kilkadziesiąt nasi odjęli i popalili. z podziwieniem w tak mokry czas przez noc te szturmy gorzały, do których kilkanaście tysięcy skoczyło i pieszych naganiali; ale nasi i tym mężnie dali odpór. Xże JMP. Wojewoda Ruski z dobytą bronią sam stanął; i ten po Panu Bogu obóz zatrzymał, posilając Pana Starostę Krasnostawskiego. Do Regimentarzów posłał, aby o uciekaniu do miasta nie myśleli?

[389]

W połowie roku 1649: ?Król był dobrze poinformowany o przygotowaniach Chmielnickiego na wielką skalę. Ale i o tem wiedział, że w obozie polskim nie było jedności, że siły nasze są za słabe do oparcia się potężnemu i zjadłemu nieprzyjacielowi. Postanowił tedy zebrać resztki cudzoziemskiego wojska, jakoteż poczty prywatne panów i z tem połączyć się z wodzami i główną armią. Ruszył tedy w końcu Czerwca do Lublina i tam oczekiwał na ściąganie się oddziałów. Tu też doszły go wieści o oblężeniu Zbaraża i groźne wiadomości o potędze zjednoczonych Kozaków z Tatarami. Ta okoliczność skłoniła go niewątpliwie do zwołania pospolitego ruszenia, do czego miał pozwolenie, lecz wstrzymywał się. 13. Lipca dopiero wydał trzecie wici, - usprawiedliwiając się, że nie chciał całej Rzpltej poruszać na wojnę.

Przekonawszy się jednak, że Chmielnicki całą potęgą swoją ciągnął, że porwał za sobą nawet pogaństwo Naddunajskie - naznaczył zbór na 11. Sierpnia - aby wiedzieć, jaka jest gotowość Rzpltej. Było to wszystko już spóźnionem.

Dwa tygodnie zabawił Król w

Lublinie i zdołał zgromadzić zaledwie 7.000 żołnierza. Oddawszy główne dowództwo Kanclerzowi W. K. Ossolińskiemu, wyruszył z tą garstką na Zamość,

### **Krasnystaw**

i Sokal. w

### **Krasnymstawie**

stanął 21 Lipca (1649). Żołnierzy przybywało mało. Działek było tylko troje. Ciągnięto jak na jaką wyprawę partyzancką. z pod Zamościa wydano wici, aby ściągano się pod Lwów? [154.B]. z obozu królewskiego pod Krasnymstawem wysłano list:

?Już trzeci dzień, jak zatrzymaliśmy się w

### **Krasnymstawie**

. JK Mość rad by iść dalej, ale nie ma jeszcze dobrego przewodnika i wojska wszystkiego 5 tysięcy, przy tym bardzo mało jazdy?

[186.B]. w odsiecz Zbaraża walczył Marek Sobieski na czele chorągwi husarskiej.

?17 lipca 1649. Tego dnia król Kazimierz wyruszył z Lublina, aby bezzwłocznie pokierować swoim ukrywającym się wojskiem, gdyż kanclerzowi królewskiemu, Ossolińskiemu, zawierzył, dawszy mu możliwość dobrania sobie do pomocy innych towarzyszy niedoli i ulokowania pierwszego obozu pod Krasnymstawem (18 lipca). Przybywszy dnia następnego do Krasnegostawu, król, ile tylko żołnierzy było co do jednego zgromadził, a zatem licznymi sposobami obóz powiększył, przechwytyjąc stąd i stamtąd z przerwami przybywających z odsieczą?? [279.C]. ?13 Julii 1649 Król JMć ruszył się pod Krasnystaw z kilką tysięcy wojska. Tam obóz zatoczyć ma ściągającym się pospolitemu ruszeniu? . ?JKM die 21 Julii 1649 ruszywszy się z pod Krasnegostawu, stanął pod Zamościem starym, obozem w 7,000 ludu. Na Sokal udał się JKMć pod Zborów? [389].

List Jana Leszczyńskiego kasztelana gnieźnieńskiego z obozu pod Krasnostawem 1649.VII.20. ?Tu co raz w obozie naszym insze deferuntur nowiny. Sunt bona, sunt quaedam mala, sunt mediocria multa. Pan Bóg wie, czemu wierzyć! Wczora to spargebatur, że Xże Wiśniowiecki w kilku tysięcy samego Towarzystwa wypadł w nocy z obozu; i wziął kilkadziesiąt Chorągwi Kozackich, kilka dział, i na 40 tysięcy trupa położył. Tenże to relator powiedział, że Chmielnicki widząc takową w wojsku swem stragem, ustąpił na 4 mile. Tylko że wczora przyszła nowina, że im bardzo duszno, bo na każdy dzień kilka szturmów sustincere muszą. Deklarował się Chmielnicki, że choćby przy części trzeciej swego wojska miał zostać, to musi znieść naszych. To dwa rumory, gaudii extrema et luctus occupantes. Mediocria zaś te deferuntur, że nasi żywności mają na kilka niedziel; prochów z potrzebę, ale koni już wypędzono za obóz: zkąd nieprzyjacielowi crevit animus. z tych wszystkich awizów u nas nulla certitudo, bo clausa z obozu via. Chmielnicki nie mógł czerni inaczej evocare na wojnę, aż to musiał spargere przed niemi, że Króla nie masz, że go zabili Lachowie: teper Panów już nie budete maty? [389].

Echa najazdu Kozaków na Krasnystaw znajdujemy w przywilejach wydanych przez króla Jana Kazimierza

. w pierwszym z nich (1649.VII.20) powiedziano, że miasto uległo dużym zniszczeniom spowodowanym najazdem

?zbuntowanych Kozaków i most na Wieprzu chyli się ku upadkowi, dlatego też pozwala się na

*budowę nowego mostu oraz na pobór myta za przejazd, przez niego, które ma być obrócone na potrzeby miasta?*

Drugi zaś przywilej (1651.V.14), uwalniał Krasnystaw od wszelkich wojskowych powinności, a to dlatego, że

*?Kozacy całkowicie spustoszyli Krasnystaw i obrócili go w perzynę, w następstwie czego mieszkańcy cierpią skrajne ubóstwo?*

. Król czynił starania, by podnieść miasto z upadku. Na sejmikach w latach: 1654 i 1657 poczyniono kroki w tym kierunku. Na pierwszym z nich postanowiono

*?zaopatrzyć obwarowania miejskie we wszelką broń i inne zapasy wojenne?*

, z jednoczesnym wyasygnowaniem odpowiednich sum. Król polecił, by wszyscy kupcy przejeżdżający przez miasto, przez cztery dni wystawiali na sprzedaż towary.

Inny ślad skutków najazdu Kozaków na Krasnystaw znajdujemy w zapisie do chełmskich ksiąg sądowych z 1649.X.11: *?pod czas tych buntów i rebelii chłopskiej wiele szkód chłopi w sąsiedztwie mieszkający, sąsiadom swym stanu szlacheckiego poczynieli?*

[350].

Król Jan Kazimierz, 1651.V.20 jechał przez Krasnymstaw zbierając wojsko przed bitwą pod Beresteczkiem. Monarcha wydał uniwersał o zbliżającym się potężnym wojsku nieprzyjacielskim i żądał przyspieszenia zbiórki wojska [389]: *?jednak nieprzyjaciel już tamto miejsce opanowawszy* (miejsce

poprzedniej zbiórki wojska pod Konstantynowem)

*nieprzyjaciele dalej się in viscera Regni z potężnem, tak Tatarów, Kozaków jako też niezliczonego chłopstwa mnóstwem sposobami wojskiem pomyka, a bacząc, że tak wielkiej jego sile i potędze wojsko nasze z uchwały Sejmowej od nas zaciągnione wydać nie może, przeto donosząc do wiadomości gwałtownie to na Rzplite następujące niebezpieczeństwo, pilni żądamy i napominamy, abyście jak najprędzej być może, do nas do obozu, tam gdzie od nas postanowiony będzie, pospieszyli, aby za złączeniem wspólnej siły, przewrotnym tego nieprzyjaciela na zgubę Rplitej zamysłem mógł się wstręt i odpór uczynić. Który to Uniwersał Nasz, przez umyślne posłańce w tak ciężkim Rplitej razie rozesłać rozkazaliśmy.*

Dan w Krasnymstawie dnia XX Miesiąca Maja roku Pańskiego MDCLI

*Jan Kazimierz z Bożej łaski Król?*

Marek Sobieski, Starosta Krasnostawski, Pułkownik JKM, pisał w liście z obozu pod Zynkowem 1651.IV.06 [389]: *„JMPan Hetman stanąwszy z wojskiem w Barze, ordynował pułki na różne miejsca, mnie Stanisławów naznaczywszy gdzieś w dobrej zostając ostrożności, podjazdy codzienne odprawowali, języków dobrych dostając. 1. Aprilis. Niespodziewanie doszedł nas ordynans z Baru, abyśmy zaraz ruszyli się z Baru ku Kamieńcowi obracali. Stanęliśmy nazajutrz pod Barem w polu, gdzie JMPan Hetman powiedział nam o następującym nieprzyjacielu, a sam się ruszył z Baru z pułkiem swym i z pułkiem JMPana Chorążego Koronnego. 3 Aprilis. Jam się też za nim ruszył z pułkiem swym i z pułkiem Xcia JM Pana Wojewody Ruskiego. Dnia dzisiejszego skupiło się wojsko wszystko tu, oprócz pułku Pana Wojewody Braclawskiego, który nam drogę zachodzi od Chmielnika, bo tam miał wytchnienie. Różne były rady, gdzie dalej wojsku obrócić, żeby miało odpoczynek póki nieprzyjaciel pozwoli; gdyż bez tego musiałoby wojsko od koni w krótkim czasie odpaść, które niewymownie znędznione mamy i wypracowane. Niewieleby tem wojskiem nawojował, jeżeli gdzie nie odpocznie. Umyślił JMPan Hetman wojsko postawić około Kamieńca pułkami we czterech milach od siebie, żeby się jednego dnia skupiło, kiedy potrzeba przypadnie. Nie my winni, że tak źle; ale posiłki, że do nas nie idą, a nam wojska codzień ubywa, nie przybywa. Na sejmie był wielki komput na karcie, a teraz tych wszystkich nowych Chorągwi nie masz, jeno 16 i, które do nas przyszły, a drugie się na raku wloką, i nie wiemy o nich jeśli będą. Ręka sama sobie winna. Porwaliśmy się nazbyt prędko i dalekośmy bardzo zaszli; a teraz sobie miejsca wynaleść nie możemy, chyba pod Kamieniec. Marek Sobieski, Starosta Krasnostawski?*

W bitwie pod Beresteczkiem (1651.VI.28-30) walczyli dwaj bracia Sobiescy [155]. *„...Kozacy i Tatarzy w dzień śś. Piotra i Pawła znowu osadzili wzgórza, oddziałami bez liku: napadano na stanowisko hetmana Kalinowskiego oraz wojewodów Lanckorońskiego i Szczawińskiego; Wiśniowiecki, bracia Sobiescy, mianowicie*

**Marek starosta  
krasnostawski**

*, Jan starosta jaworowski i Potocki hetman uderzali na zbliżających się Kozaków. o zmierzchu król na hasło wydawszy słowa Bóg z nami, złożył radę wojenną...?*

Marek Sobieski

, starosta krasnostawski,

wyróżnił się męstwem i w nagrodę, jako łup wojenny, otrzymał szablę Tuhajbeja. w rok później zginął w wyniku mordu wojennego po bitwie pod Batohem (1652.VI.1-2).

*„z tych co w razie jakiej przygody mieli z Przyjemskim bronić obozu i z przestrachem powiadają, że nie zdołali od wałów odeprzeć licznych tłumów, wdarli się, pobiły im niemało ludzi i pokrwawioną szablą w rękę rabują namioty. Kalinowski chce w miejscu nawrócić a tu ze zasadzek jakoby z ziemi wyskakują tatarskie i kozackie oddziały. Więc wtedy wszczyna się bój zacięty i to na wszystkie strony: Polacy jak lwy walczą, łamią tłumy nieprzyjacielskie, ale co się przez jeden przebiją to drugi świeżo nadesłany znowu stoi i nie masz końca. w krwawej pracy cofają się pod gorejący obóz a tam hetman Kalinowski spada z konia i zaraz Bogu ducha oddaje, w koło niego pełno poległych; w pobliżu obozu, pod którym już ledwie się broni piechota niemiecka, leży Zygmunt Przyjemski generał artylerii i pisarz polny, leży i starszy z*

*braci Sobieskich Marek*

**starosta**

**krasnostawski**

*, obadwa bez duszy a wielu pasuje się ze śmiercią i dogorywa. Mało kogo koń najszybszy zdołał ocalić?*

[155]. Tak opisał tę tragedię król Jan III Sobieski:

*?Krwia swą Marek, starosta krasnostawski, starszy brat mój, skropił pola ukraińskie i nieszczęsne ... a co największa i wielkiej konsyderacyjej i politowania godna, że ścięty, a nie rozegrzany w bitwie był, ale nazajutrz jako mówią, w zimnej krwi, przykładem okrucieństwa nigdy niesłychanym...?*

[297].

*?Pomiędzy zginionymi znajdował się starosta krasnystawski Marek Sobieski, i byłby niewątpliwie znalazł się także młodszy brat Jan.*

*Tak przynajmniej mniemał on o tem przez całe życie. w*

*swoim liście, po wzmiance o klęsce batowskiej i śmierci brata Marka dodaje ukoronowany już wtedy Jan: Mnie fata albo raczej wola Boża od tej zachowały zguby, złożysz mi pod ten czas ciężką we Lwowie chorobą?*

[370].

W roku 1650 z powodu drożyzny po najeździe Chmielnickiego, wielu mieszczan przeniosło się ze Lwowa do Zamościa. Wskutek spustoszenia całej Rusi, straszny głód, który panował w roku 1650, stał się przyczyną większej śmiertelności, która a latach 1650-1655 przyniosła zarazę.

## **Wielka morowa zaraza w roku 1652**

Jedną z wielkich klęsk, które dotknęły Polskę za czasów panowania Jana Kazimierza w roku 1652, była morowa zaraza (*mors nigra* - czarna śmierć, prawdopodobnie łącznie: dżuma, tyfus plamisty i czarna ospa

), którą tak opisał Ludwik Kubala

**[175]**

:

?Zaraza pojawiła się w kilku miejscach na Ukrainie, wkrótce po bitwie pod Beresteczkiem (czerwiec 1651). Mówili jedni, że z powodu nie pochowanych trupów, które tam w liczbie 30.000 leżały; inni twierdzili, że powstała z głodu i nędzy ludu. Pomór posuwał się ze wschodu na zachód. We Lwowie zjawił się w październiku, w Krakowie w grudniu, a stamtąd rozszerzał się dorzeczem Wisły na północ.

Na ciele zapowietrzonych występowały czerwone plamki, zwane morówkami, połączone z gorączką. Poznawano zarazę po: ciężkim bólu głowy, gorączce, skłonności do wymiotów, ciężkim oddychaniu, ponurem spojrzeniu, braku snu, ociężałości i zbytym spaniu, guzach pod pachą, wrzodach czarnych i ognistych - wszystko razem albo pojedynczo.

Z początkiem wiosny roku 1652 pomór zaczął ustawać, kiedy nagle w maju powietrze po wielu miejscach z całą gwałtownością wybuchło. w lipcu mgły i wichry z deszczem, przymrozki aż do ś. Stanisława, a najbardziej gęsta, plugawa i zapowietrzona mgła, która z początkiem lata spadła na ziemię i całymi tygodniami po trzy godziny dziennie z rana leżała, a od 15 sierpnia stała się w Krakowie tak gęstą, że jeden drugiego nie widział.

Handel i poczty zupełnie ustały. Gromady ludu z opuszczonymi rękami błąkały się po ulicach. z każdej ulicy wychodził kondukt, cmentarze obleżone trumnami, kraj wyglądał jak na pogrzebie. Umierał lekarz, ksiądz, grabarz, dzwonnik; nie było komu pielęgnować żywych i umarłych chować. w **Ziemi Chełmskiej**, w województwie sandomierskim i krakowskim groziło niebezpieczeństwo ogólnego pomoru.

Tymczasem głodny lud, zaczął palić i rabować. Zbrojne bandy hultajów włócząc się po kraju, napadały i rabowały dwory szlacheckie. Żołnierze spoza Dniepru opuścili samowolnie obóz i pod imieniem rozbitków spod Batoha łączyli się z hultajami. Czyścili powietrze - jak mówili - palili dwory, wsie i miasteczka. **Lublin**, Kalisz, Częstochowa, Ujście, Kęty, zupełnie zgorzały, w Krakowie kilkakrotnie pojawiły się pożary. Mnóstwo dworów i wsi spalono i zrabowano: w województwie krakowskim, sandomierskim, poznańskim, kaliskim, sieradzkim, łęczyckim, **ruskiem**, płockim, mazowieckim i w Prusiech, w ziemi dobrzyńskiej. Rabowano w województwie brzesko-kujawskim, inowrocławskim i lubelskim, jak tego deklaracje województw na sejmie 1653 dowodzą.

W końcu października ustąpiło wreszcie powietrze z Krakowa, a w grudniu ustało w całej niemal Polsce. *?Dnia 5 lutego 1653 była rewizya w Krakowie i na Kaźmierzu z rozkazu króla i królowej JMci, aby wiedzieć, ile ludzi umarło powietrzem roku przeszłego. Sumę wszystkich zmarłych w Krakowie, podaje się na 33.000 do 40.000 ludzi?.* Straty były nadzwyczajne. Kanclerz Radziwiłł napisał: *?powietrze w Polsce wszędzie grasowało tak, że w niektórych miasteczkach ledwo sto ludzi żywych zostało?.*

Wielkie straty w ludziach poniosły: Pokucie, ziemia halicka i **chełmska**

(ucierpiał również Krasnystaw), Wołyń, Podole, województwo bełskie, lubelskie, sandomierskie i krakowskie. Oprócz zubożenia i powszechnego głodu, rok 1652 zostawił na umyśle ślady, które

się nie prędko zacierają?

[175]

W województwie ruskim w drugiej połowie XVII wieku zarazy występowały z różnym natężeniem aż trzynastokrotnie (III.1649, XII.1650, I-II i VII.1651, VIII.1663, II.1665, VII.1666, VI-VII.1670, i i XII.1671, I.1672, XII.1676, I-II.1677, XII.1688, III-IV.1692).

W instrukcji poselskiej sejmiku Ziemi Chełmskiej (1652), opisano trudną sytuację Krasnegostawu, kolejny raz domagając się zwolnień podatkowych dla miasta. Sejmikujący zaapelowali do króla o wyjątkowe ograniczenie wysokości podatków, płaconych z dzierżaw miejskich [247].

## **Konflikty z Rosjanami, Kozakami, Szwedami i Siedmiogrodem w latach 1655-1672**

Car Aleksy Michajłowicz wydał Polsce wojnę *?za naruszenie układu zborowskiego?*, w październiku 1655 roku. Do Polski weszły sojusznicze wojska moskiewsko-kozackie Bazylego Buturlina i Bohdana Chmielnickiego. Oddział w sile 20000 ludzi pod dowództwem Piotra Potiomkina wraz z rajtarią i dragonami i oddział Daniły Wyhowskiego z 4 tysiącami kozaków, wysłano do Lublina. Zrujnowali oni i spustoszyli całą krainę do Wisły, *?wyrąbali i popalili polskie miasta: Łęczną, Parczew, Tomaszów, Krasnobród, Szczebrzeszyn, Rawę, Magierów, Bełz, Hrubieszów i*

### **Krasnystaw**

?

[28]. w Lublinie zniszczyli i przedmieścia i miasto.

*?To miasto bezbronne stało się łatwym łupem. Magistrat wypłacił 10.000 zł. gotówką, 15.000 w tkaninach i towarach metalowych; Żydzi zostali zrabowani doszczętu; pożar trawil dzielnicę żydowską przez 6 dni; najeźdźcy wyszli 27 października, splondrowali Kazimierz Dolny nad Wisłą, Puławy,*

### **Krasny Staw**

*, Uchanie, Hrubieszów, Sokal, wszędzie przysięgę poddańczą na imię carskie odbierając?*

[144],

?

*a po zniszczeniu Lublina, Moskwa wraz z Kozakami ruszyła ku*

### **Krasnostawowi**

*taż drogą, którą przyszła?*

[359].

Słowa kronikarza tak oddają owe wydarzenia:

*?W tymże miesiącu obywatele Wołyńscy Województwa Ruskiego od Lwowa i Jarosławia, od*

Zamościa i innych krajów, przed kozakami z domów swoich poczęli uciekać, gdzie kto mógł. w miesiącu Octobris w piątek rano kozacy na Lublin napadli, gdzie wielkie szkody poczynili; - miasto się im okupiło, pod którym stali półtóry niedzieli; Żydów ile ich było wszystkich wytracili, których powiadano iż więcej 500 gospodarzów; miasto całe zrabowali. Kozacy z porządku sobie od sklepu do sklepu, od kamienicy do kamienicy chodząc, co się spodobało brali, a do taboru swego za miasto sprowadzali. Lublin, gdzie bardzo się szlachty tam z różnych krajów zebrało było, na których napadłszy poobdzierali, a który się bronił pozabijali; ale żywo więcej puszczali: gdyż między kozakami o to zakaz był; których powiadano iż pod 30,000 było, nad którymi starszym Wychowski był. ? Złupiwszy Lublin, nazad się wracają ku Chmielnickiemu ku Lwowu, gdzie szlachta oczekując od Lublina na Wieprzy bardzo wielu potonęło, nie czekając przewozu wpływ puszczali się, szkód nie mało ponieśli; różnie gdzie kto mógł uciekali: jedni na Podlasie, drudzy ku Brześciu Litewskiemu,  
**bo za Wisłę nie było można, z powodu Szwedów, którzy także zabijali i obdzierali?**  
[149].

W lutym roku 1656 przez Krasnystaw przechodziła armia szwedzka Karola X Gustawa pomiędzy bitwą pod Gołębiem (1656.II.19) a początkiem oblężenia Zamościa (1656.II.24-27).  
?Spod Gołębia Karol postanowił iść prostą drogą na Zamość, ażeby opanowawszy twierdze w tym rejonie, mocniej dzierżyć oba brzegi Wisły. Pochód uległ jednakże zahamowaniu pod Lublinem, gdzie trzeba było czekać, aż jazdę dopędzą oddziały piesze, ściągnięte z zamków. Znalazłszy się wreszcie pod Zamościem?  
[191].

?Jan Zamojski, nieodrodny potomek wielkiego męża Polski, posłał Karolowi do obozu skrzypki, ażeby się nie nudził, powiadając, że się Zamojscy umieją obchodzić z obcymi Książętami. Krasnostawski zamek gotów na przyjęcie Karola (aluzja do uwięzienia Maksymiliana)  
, ale zamek Zamościa to nie?

[378]. Szwedzi odstąpili od Zamościa. z powodu głodu wśród ludności, na jaki natrafili w czasie pochodu spod Zamościa do Lwowa, zawrócili w stronę Jarosławia. 1656.V.03

?Król JMć

(Jan)

Kazimierz z częścią wojska i z niektórymi duchownymi i pospolitego ruszenia idzie od Lwowa ku Zamościowi i Lublinowi?

[149].

W roku 1657 na ziemi polskie najechał książę Siedmiogrodu Jerzy II Rakoczy w sojuszu ze Szwedami i Chmielnickim. Rakoczy zawarł traktat ?wieczystej przyjaźni?, oferujący Chmielnickiemu w wyniku podziału Polski

?całą Ruś Czerwoną, po Wisłę, gdziekolwiek wiara ruska istniała i język ruski się trzymał?

[184]. Wojska siedmiogrodzkie (około 70000 w tym 40000 Kozaków) przemierzały Polskę aż po Warszawę. Były też w okolicy Krasnegostawu po przekroczeniu Wisły pomiędzy Zawichostem a Sandomierzem (1657.VI.30) i przybyciu przez Turobin pod Zamość (1657.VII.08). Ślady tego

najazdu zachowały się w zapisach lustracji z lat 1661?1665 dotyczącej dóbr krasnostawskich Augustianów:

*?OO Augustynijani krasnostawscy, pokazali kopią przywileju śp. Zygmunta Augusta KJM, którym pomienionym ojcom nadaje wolne melcie słodów i wszelakiego zboża w młynach miejskich i starostwa krasnostawskiego bez miary na potrzebę swoje wiecznymi czasy.*

*Oryginału nie produkowali, twierdząc, że przez ogień nieprzyjacielski podczas*

**węgierskiej wojny**

*i z innymi munimentami spalony jest...?*

[39].

W końcu lipca roku 1660 przez Krasnystaw maszerowały wojska hetmana Jerzego Lubomirskiego: *?z Warszawy postąpiliśmy do Janowca i znów przecięliśmy Wisłę pod Kazimierzem, zajmując połowe kwatery w całej okolicy. Następnie doszliśmy do Końskiej Woli (gdzie znakomite piwo). Przeszliśmy wedle Lublina, kwaterowaliśmy w* **Krasny mstawie**

*i osiągnęliśmy Bug. w ostatni dzień lipca stanęliśmy obozem w polu nad Bugiem pod zniszczonym miasteczkiem Kryłów?*

[195].

W roku 1672 sejmik chełmski uwolnił mieszczan krasnostawskich od udziału w pospolitym ruszeniu ze względu na *?summam paupertatem?: ?którzy tak dla spustoszenia miasta jako też częstych konfigracyi nie mogą sificere wyprawie na pospolite ruszenie?*

[240,247].

W roku 1632 Szymon Starowolski wspominał: *?...katedra biskupa katolickiego została przeniesiona nie tak dawno do Krasnegostawu ... Krasnystaw nad rzeką Wieprzem położony, gdzie jest i katedra biskupia, i zamek z pałacem nowszej architektury. Tu świętej pamięci arcyksiążę Maksymilian, gdy do Królestwa Polskiego z wojskiem nieprzyjacielskim przybył, zuchwałością nielicznych przywołany, przez Jana Zamoyskiego pobity i wzięty do niewoli, trzymany był pod strażą...?* [131].

## Lustracja dóbr królewskich w latach 1661?1665

W latach 1661?1665 przeprowadzono lustrację dóbr królewskich. w Krasnymstawie *?starostwa jest posesorem WJMP Szczęsny z Potoka Potocki, krasnostawski, sokolski etc. starosta, za konsensem KJM Jana Kazimierza de data Varsaviae die 25 m. Maii a. D. 1659 gratiose otrzymanym i cesyja JWJMP Stanisława z Potoka na Podhajcach Potockiego, wojewody krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, krasnostawskiego, robczyckiego, dolińskiego etc.*

starosty, in castro Haliciensis sabbatho ipso die festi s. Francisci Confessoris [4.X] a. D. 1659 na osobę swoją właną i zeznaną, także intromisyją w to starostwo urzędownie wziętą in castro Crasnostaviensi teria 5 p. f. s. Francisci Confessoris proxima [9.X] a. D. 1659 zapisaną? . Lustracja pokazała [39]:

**zamek krasnostawski.** ?Jest w tym mieście zamek nad rzeką Wieprzem murem wkoło obwiedziony. Brama jest z przyjazdu Maksymilianowską nazwana, w której było izdeb 2 i kownat 2 i górne mieszkania funditus popalone i w niwecz obrócone, de novo potrzeba restaurować. z tej bramy Maksymilianowskiej idąc. drzwi do pokojów ósmi, w których się sądy odprawowały, i te spalone i wniwecz obrócone. Ganki dookoła i baszt 3 i te popalone. w samym murze zamek, w którym są na dole izby: stołowa i drugie pokojowe z kownatami, alkierzami; także i górne takowe izby z pokojowemi kownatami i alkierzami. Sklepy także dolne pod temiż izbami murowane. Do tych izdeb teraz piece, okna, posadzki, kominy i wszystkie necessaria preparują i gotują, bo przez ogień ten zamek był spustoszał i zrujnowany został, który WJMP starosta naprawuje. w tymże dziedzińcu izdebek 2 murowanych pod murem przy bramie drugiej. w jednej izdebce mieszkanie p. burgrabiego i kownatka, które było popalone, ale teraz nowo pobudowane. w drugiej kancelaryja i ta spalona była funditus, ale teraz nowo restaurowana. WJMP starosta krasnostawski łoży i dalej jeszcze łożyć będzie na reparacyją zamku spustoszonego krasnostawskiego.

**MIASTO KRASNYSTAW.** Produkowali przed nami mieszczanie krasnostawscy konfirmacyją śp. Stefana, Zygmunta I, Kazimierza i przywileju od niegdy Władysława i otrzymanego na lokacyją miasta Krasnegostawu z przyłączeniem 100 łanów frankowskich et iuris Theutonici instituti, że nie powinni przed żadnymi sądami comparere nisi coram proconsule et advocato Crasnostaviensi. Datum Cracoviae ipso die Dominico a. D. 1394 [1 marca].

Tegoż śp. KJM Stefana konfirmacyją przywileju niegdy KJM Zygmunta Augusta ut nullo modo habitare licitum sit ludaeis in oppido Krasnystaw. Lublini feria 5 ante Dominicam lubilate proxima [12.IV.1554].

Placów, na których domy są miejskie, jest wszystkich in genere 72, z osobna pustych placów tak w mieście, jako i na grobli, jest 60. ... Ogrodów pod miastem 62. Jest niemało ról pustych po wsiach ? Ról miejskich w

przeszłej lustracyjnej a. 1629 położono na czynszu łanów 55 i półtory czwierci, z każdego łanu płacono per gr 24. Teraz że do duchowieństwa odeszło kilka łanów za przywilejami KJM, dlatego się wytrąca na to łanów 4 i 3 czwierci, a na płat kładzie się miastu tylko łanów 51?.

?Zagrodników 4 za stawem, pod folwarkiem zamkowym zagrodników 5, którzy płacili czynszu per gr 6, teraz posługę odprawują do zamku. Prasołowie, którzy dawali tołp 500, ci zaginęli. o podymnem ze wsi szlacheckich nie mogliśmy się dopytać.

Targowe, myto i grobelne, młyny pod miastem i po wsiach, karczmy w mieście i przy wsiach,

które za osobnym kontraktem trzymają Żydzi arendarze, dają arendy dorocznej podług kontraktu fl. 3000. z rzezi Wieprza rybitwy dają fl. 100.

**Wsi** do starostwa krasnostawskiego należące. Niemienice, Białka, Zażółkiew, Hrusow, Niedziałowice, Małochwiey, Latyczow, Dobryniów, Wieś Stężycka, Płonka, Siennica, Lipie. Jest niemało ról pustych po wsiach, które poddani zasiewają, a do zamku od 4 kop piątą kopę dają, nazywa się to skopszczyzną. Tego roku dostało się różnego zboża ogółem kop 120.

**Stawy.** Rzeszowski, Tuligłowski, Siennicki, Niēmienicki, 2 w Płonce.

Przy akcie lustrowania naszego starostwa krasnostawskiego wnosił skargę JM ks. z Romanowa Swirski, biskup cytryński i oficjał chełmski, współ z ojcami wikaryjami kościoła katedralnego krasnostawskiego przeciwko sławetnym burmistrzom i rajcom miasta Krasnegostawu, o to, iż panowie mieszczanie część niemałą gruntu Zakościele nazwaną kościołowi należącą, do swojej iurysdykcyjej miesckiej przyłączają i z onego podatków miesckich upominają się, na który grunt zaszedł consens ser. olim d.m. Sigismundi Augusti, którym pozwala skupić gruntów u mieszczan pro schola et scholasticis i zaraz te grunta ab omnibus oneribus tam publicis quam privatis eivilibus uwalnia, podług którego przywileju actorea pars prosi, aby wszytka ta area Zakościelna, ciągnąca się usque ad stagnom magnum, uwolniona była i odłączona od jurysdykcyjej miesckiej?

[39]

## Penitencjarna rola krasnostawskiego zamku

Zachowały się wpisy wniesione do ksiąg Metryki Koronnej świadczące, że zamek krasnostawski stanowił miejsce odbywania kary [441]:

1665.VII.25 król Jan Kazimierz wydał glejt dla szlachetnie urodzonych małżonków (?) skazanych na oprócz dożywotniego wygnania, ponadto na karę infamii w zamku krasnostawskim z powodu najechnia służbą dworu szlachetnie urodzonych (?) zwanego Adamów?.

1671.IV.21 król Michał Korybut Wiśniowiecki wydał glejt dla szlachetnie urodzonych małżonków

(?) skazanych ?oprócz dożywotniego wygnania w zamku krasnostawskim...?.

## Jan Sobieski przeciw czambułom tatarskim w roku 1672

Jesienią roku 1672 w granice Rzeczypospolitej w okolicy Lwowa, wtargnęły zagony tatarskie. ?  
29 Septembris pod Krasnostawem obozem stanął; tam językowie z podjazdów przywodzeni  
twierdzili, że kilkadziesiąt tysięcy Ordy miało wkrótce podpaść pod obóz, szukając Woyska,  
gdzie się obraca. 4 Octobris, napadła Orda na Chorągiew stojącą na pasie w Krynicy pod  
Zamościem, i goniąc ją aż pod obóz trwogę uczyniła; dlatego zaraz jegomość pan marszałek  
zpod Krasnostawu obóz na bezpieczniejsze miejsce pod Krupę ruszył, żeby go na  
niesposobnem miejscu potencya nieprzyjacielska nie zastała. Sam jednak tej nocy pod  
Krasnostawem komunikiem został?

[415].

?Murzowie i agowie tatarscy, rozpoczęli umiejętne niszczenie wsi i chwywanie jasyru od razu  
we wszystkich kierunkach. Bardzo prędko, bo 4 października, zagony ukazały się już w  
Województwie Lubelskiem: wpadłszy niespodzianie do Szczebrzeszyna, Tatarzy naścinali i  
nabrali dużo ludzi, potem rozbiegli się po wsiach ku Turobinu. Inny znów zagon natknął się na  
(polską)

chorągiew, stojącą w Krynicy pod Zamościem, i zapędził ją aż w obóz pod

### **Krasnostawem**

. ? w tym czasie pospolite ruszenia wielkopolskie i małopolskie zbliżały się już powolnym  
pochodem, lecz żadne jeszcze nie weszło do obozu, wytkniętego nad Wisłą pod Gołębim. Dla  
zabezpieczenia osoby królewskiej, za zdaniem rady przybocznej i na skutek wysłanego  
?rozkazania?,

(Jan)

Sobieski z pod Hrubieszowa przeniósł swój obóz pod

### **Krasnystaw**

.(

W Obozie pod Uchaniem, 28 7bris 1672.

Ruszyłem się z pod Rubieszowa, według woli J.K.Mci, pod Krasnystaw i stanę tam dnia 29.IX  
czekając na dalsze rozkazanie

). Tu doszła go wiadomość d. 4 października, że nieprzyjaciel ?idzie prosto na osobę JKMci?.  
Natychmiast ostrzegłszy króla raportem, przeniósłszy obóz na bezpieczniejsze miejsce, wstecz  
ku północy, pod Krupę z asekuracją, poszedł komunikiem, przejmował zagony między  
Zamościem i Szczebrzeszynem, i tak rozpoczął swą godną podziwu wyprawę na czambuły?

[136,139].

?Bom osadziwszy Lwów poszedł pod Rubieszów, a potem pod Krasnystaw, za ordynansem  
Króla JMci, stamtąd za Nieprzyjacielem, tak iako mi moia kazała poczciwość y powinność?

[391].

Hetman Jan Sobieski spod Krasnegostawu podjął wyprawę przeciwko Tatarom, mając do  
dyspozycji zaledwie cztery tysiące jazdy. Rozlane po kraju czambuły tatarskie liczone na

kilkadziesiąt tysięcy, jednak realnie w starciu z Sobieskim mogło uczestniczyć do dwudziestu kilku tysięcy. Było to i tak wielokrotnie więcej niż hetman miał pod komendą. Pewnym złagodzeniem tej dysproporcji, było uczestniczenie miejscowej ludności w pogoni za rozbitym przeciwnikiem. a także to, że siły tatarskie były rozproszone za jasyrem. Od 5 do 14 października 1672 roku, wojska Sobieskiego w pogoni za Tatarami, przebyły komunikiem (bez taborów) trasę: Krasnystaw - Sitaniec - Krasnobród - Szara Wola - Narol - Cieszanów - Niemirów - Kochanówka - Bruchmal - Hoszany - Komarno - Bieńkowa Wisznia - Komarno - przeprawa - Hołynia ? Petranka. Było to przeszło 450 km (średnio 50 km dzienne), po fatalnych drogach i bezdrożach, przekraczając wielokrotnie rzeki po zniszczonych przeprawach, z przymrozkami, w ogniu stałych walk, w terenie gdzie *?o bochenek chleba trudniej było, niż o tysiąc Tatarów?*

. Daje to pojęcie o wielkiej skali trudności tego przedsięwzięcia. w wyniku heroicznej i zwycięskiej wyprawy, Sobieski ze swoim wojskiem odbił 44 tysiące jeńców z tatarskiego jasyru [113].

## Bilans wieku XVII i początku wieku XVIII

Wiek XVII był niepomyślny dla miasta, podobnie jak dla całej Rzeczypospolitej. w drugiej połowie wieku, miasta w Rzeczypospolitej dotknęła fala zniszczeń. Straszne zniszczenia miały miejsce w województwie ruskim. a w samej Ziemi Chełmskiej liczba zamieszkałych domów w murach miejskich spadła: w Chełmie z 98 do 28 (o 70%), w Ratnie z 236 do 104 (o 55%), w Krasnymstawie z 72 do 12 (o 80%), a w Hrubieszowie ze 103 do 20 (o 80%) [44]. Oprócz bezpośrednich działań wojennych, miasta Ziemi Chełmskiej były niszczone wskutek przemarszu i postojów wojsk kozackich i własnych. Kryzys miast pogłębiło zubożenie chłopstwa i oderwanie go od rynku miejskiego, a trudności ze zbytem na wsi wyrobów rzemieślniczych zniechęcały do odbudowy warsztatów i skłaniały mieszczan do zajęcia się uprawą roli. w roku 1653 Chełm zamieszkiwało w sumie 16 rzemieślników. Ich liczba w roku 1661 spadła do 9. w roku 1651 w Krasnymstawie zamieszkiwało: 13 rzemieślników. Do roku 1673 ich liczba zmniejszyła się do czterech. w Hrubieszowie spośród 15 w roku 1652, do roku 1661 pozostało zaledwie 5. Tylko Zamość odnotował ogromny napływ osób trudniących się rzemiosłem. w roku 1653 zamieszkiwało 50 rzemieślników, w roku 1661 ich liczba wzrosła do 151, a w roku 1685 nieznacznie spadła do 120 osób [247].

W wieku XVII i na początku wieku XVIII (1709 i 1715) wielokrotne napady i przemarsze przez miasto wojsk: moskiewskich, kozackich i szwedzkich, a także zaraza morowa, doprowadziły Krasnystaw do całkowitego upadku. Szacuje się, że w powiecie krasnostawskim zniszczeniu uległo 80-95% wsi królewskich i 65-70% wsi prywatnych [76]. Spowodowało to ruinę zabudowy, brak ludzi do pracy, zmniejszenie powierzchni upraw i ogólne ubóstwo. Reszty dokonały, jak podkreślają źródła, nadużycia starostów, z którymi miasto wiodło spór przez długie lata. Krasnystaw podupadł i wyludnił się. *?Zwolna zszedł na ubogie miasteczko, samemi drewnianymi domami zabudowane, ze zruinowanym zamkiem, opustoszałymi gmachami i rozwalonemi murami?* [19].

